

Sygn. akt III AUa 749/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Polak SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2018 r. w Szczecinie

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale T. K., R. B., L. K., M. B., K. K., R. G. i L. Ż.

o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji płatnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 6 maja 2015 r. sygn. akt VII U 1068/13

1. oddała apelację,
2. odstępuje od obciążenia płatnika składek kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Anna Polak SSA Urszula Iwanowska del. SSO Gabriela Horodnicka-

Stelmaszczuk

III A Ua 749/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzjami

z dnia 19 marca 2013 r. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne niżej wymienionych osób podlegających ubezpieczeniom jako pracownicy u płatnika składek

(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w ustalonym niżej okresie wynosiła kwoty szczegółowo wskazane w treści decyzji dla:

- T. K. od września 2008 r. (z przerwami) do grudnia 2010 r. (decyzja nr (...))

- R. G. od września 2008 r. do kwietnia 2010 r. (decyzja nr (...)),

natomiast decyzjami z dnia 21 marca 2013 r. organ rentowy dokonał analogicznych ustaleń dla:

- R. B. od marca 2010 r. do stycznia 2011 r. (decyzja nr (...))

- L. K. od września 2008 r. do czerwca 2010 r. (decyzja nr (...))

i decyzjami z dnia 22 marca 2013 r. – dla:

- M. B. od października 2008 r. do grudnia 2010 r. (decyzja nr (...))

- K. K. od lutego 2008 r. (z przerwami) do stycznia 2011 r. (decyzja nr (...)).

Następnie decyzjami z dnia 5 grudnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że

- T. K. w okresie j. w. (decyzja nr (...))

- R. G. w okresie j. w. (decyzja nr (...))

- R. B. w okresie j. w. (decyzja nr (...))

- L. K. w okresie j. w. (decyzja nr (...))

- M. B. w okresie j. w. (decyzja nr (...))

- K. K. (2) w okresie j. w. (decyzja nr (...))

z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów zlecenia zawartych z L. Ż., a wykonywanych na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., tj. pracodawcy, z którym pozostawali jednocześnie w stosunku pracy, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownicy płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w rozumieniu art. 8 ust. 2a, a płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne z wyżej wymienionego tytułu za zainteresowanych jest (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

W uzasadnieniach wymienionych decyzji organ rentowy wskazał, że w wyniku kontroli ustalono, iż płatnik składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zawarł z L. Ż. umowy cywilnoprawne, których przedmiotem było świadczenie na rzecz płatnika usług przewozowych. Do realizacji tych zadań L. Ż. zatrudniał na podstawie umów zlecenia osoby, które w tym samym czasie były pracownikami (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., w tym zainteresowanych w przedmiotowej sprawie. Biorąc pod uwagę powyższe oraz treść art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych organ rentowy przyjął, że płatnik składek jest zobowiązany do naliczenia i odprowadzenia składek na obowiązkowe ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne od przychodu osiągniętego przez zainteresowanych nie tylko z umów o pracę, ale dodatkowo od przychodu z tytułu umów zlecenia, ponieważ ubezpieczeni w ramach umów zawartych z osobą trzecią świadczyli usługi na rzecz płatnika składek będącego pracodawcą, z którym pozostawali w stosunku pracy.

W odwołaniach od powyższych decyzji (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosło o ich zmianę poprzez orzeczenie, że ubezpieczeni z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów zlecenia zawartych z L. Ż. nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu i zdrowotnemu jako pracownicy płatnika składek i w konsekwencji ustalenie, że odwołująca się spółka nie jest płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne

za zainteresowanych z tytułu pracy wykonywanej przez ubezpieczonych na rzecz L. Ż.. Zaskarżonym decyzjom zarzucono, że zostały wydane z naruszeniem:

- art. 79 ust. 6 pkt 4 i art. 79a ust. 6 pkt 6 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej poprzez nieokreślenie zakresu przedmiotowego kontroli w zawiadomieniu o zamiarze przeprowadzenia kontroli oraz w przedłożonych w toku kontroli upoważnieniach, skutkujące przeprowadzeniem kontroli w sposób dowolny i z naruszeniem podstawowych praw płatnika,

- art. 9 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, tj. z naruszeniem zasady działania organów kontrolnych wyłącznie na podstawie i w granicach prawa, z poszanowaniem uzasadnionych interesów przedsiębiorcy poprzez prowadzenie postępowania kontrolnego, w tym w szczególności w zakresie dowodów, w sposób dowolny, dokonanie ustaleń, w tym w szczególności w zakresie wyliczeń podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia, w sposób dowolny i nieznajdujący pokrycia w zgromadzonym w trakcie postępowania kontrolnego materiale dowodowym, dokonanie niekorzystnych dla płatnika rozstrzygnięć, pomimo że w zakresie ustalania podstawy wymiaru składek za okres od 2003 roku do 2008 roku płatnik postąpił zgodnie z przyjętym przez organ sposobem ustalania podstawy wymiaru składek,

- art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez niewskazanie podstawy faktycznej, kwotowego wyliczenia oraz dowodów uzasadniających ustaloną przez organ wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia,

- art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego błędną wykładnię,

- § 2 ust. 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 kwietnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, do których poboru zobowiązany jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych poprzez dokonanie niezgodnie z dyspozycją tego przepisu wyliczeń podstaw wymiaru składek.

Uzasadniając swoje stanowisko płatnik składek w szczególności podkreślił, że przyjęte przez niego w okresie od września 2008 r. do sierpnia 2010 r. zasady obliczania składek na ubezpieczenia społeczne i inne składki z tytułu wykonywania pracy na rzecz płatnika przez osoby świadczące pracę na jego rzecz na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z osobą trzecią, odpowiadają przyjętej przez organ rentowy wykładni opisanej w poradniku umieszczonym na stronie internetowej, a organ rentowy bezkrytycznie zastosował tezę uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, podczas gdy uchwała ta nie ma mocy zasady prawnej.

Niezależnie od powyższego płatnik składek podkreślił, że nie posiadał żadnych dokumentów umożliwiających, choćby pośrednio, wnioskowanie co do uzyskanych przez jego pracowników kwot z tytułu wynagrodzenia za wykonywanie pracy na podstawie umowy zlecenia zawartej z osobą trzecią, a tym samym uzasadniających wyliczenia dokonane przez organ rentowy. Płatnik nie tylko nie postawił do dyspozycji, ale i przede wszystkim nie dokonał na rzecz ubezpieczonych żadnych wypłat z tytułu świadczenia pracy na rzecz pracodawcy na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej z osobą trzecią. Odwołujący się podkreślił, że miał umowy cywilnoprawne zawarte z przedsiębiorcami, a nie ze swoimi pracownikami i umowy te nie określały nie tylko wysokości zarobków poszczególnych pracowników, ale przede wszystkim nie określały sposobu ustalania wynagrodzenia oraz terminu jego płatności.

W odpowiedziach na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie w całości, z argumentacją jak w zaskarżonych decyzjach nadto wyjaśnił, że wskazówki zawarte w poradniku umieszczonym na stronie internetowej ZUS nie mają mocy wiążącej dla płatnika. Płatnik winien sam dokonywać wykładni i według niej wypełniać obowiązki nałożone na niego przez ustawodawcę.

Postanowieniami z dnia 18 czerwca 2013 r., z 28 października 2013 r. oraz z 27 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy połączył sprawy z odwołań płatnika składek od wskazanych wyżej decyzji organu rentowego do wspólnego rozpoznania i wyrokowania, a nadto wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych: M. B., R. B., K. K. (2), L. K. i T. K., R. G. i L. Ż..

Zainteresowany L. Ż. wniósł o oddalenie odwołań płatnika składek przychylając się do stanowiska reprezentowanego przez organ rentowy oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

Zainteresowani M. B., R. B., K. K. (2), L. K., T. K. i R. G. nie przedstawili swojego stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 6 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania (punkt I) oraz zasądził od płatnika (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 360 zł (punkt II) i na rzecz zainteresowanego L. Ż. kwotę 360 zł (punkt III) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

L. Ż. prowadzi indywidualną pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie usług transportowych. Oprócz niego podobną działalność prowadzili A. K. i R. J.. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (określane dalej jako: (...) K., płatnik składek lub spółka) prowadzi działalność polegającą na świadczeniu usług w zakresie transportu lądowego pasażerskiego – miejskiego i podmiejskiego.

(...) zawarło w dniu 22 grudnia 2000 r. z L. Ż. prowadzącym działalność gospodarczą umowę nr (...) na czas nieokreślony od dnia 1 stycznia 2001 r. o świadczenie usług przewozowych. W ramach tej umowy (...) zlecało L. Ż. jako zleceniobiorcy świadczenie usług polegających na przewozie osób pojazdem zleceniodawcy w sposób zgodny z jego wskazówkami, w szczególności zgodnie z grafikami służby ustalonym przez zleceniodawcę i podanym do wiadomości zleceniobiorcy, a nadto świadczenie usług polegających na sprzedaży biletów (...) na zasadach obowiązujących pracowników zleceniodawcy kierujących pojazdami. Za wykonanie usług w tym zakresie L. Ż. jako zleceniobiorcy przysługiwało wynagrodzenie w wysokości ustalonej kwotowo stawki za godzinę.

Potrzeba nawiązania współpracy przez płatnika składek z L. Ż. wynikała z braku możliwości realizacji zadań nałożonych na płatnika przez organizatora transportu w gminie w oparciu wyłącznie o osoby zatrudnione w charakterze kierowców u płatnika, oraz z oszczędności polegającej na unikaniu godzin nadliczbowych. Praca kierowcy pracującego na umowę zlecenia na rzecz swojego pracodawcy była tańsza niż praca kierowcy zatrudnionego u pracodawcy w godzinach nadliczbowych. Kierowca po wypracowaniu miesięcznej nominalnej liczby godzin u płatnika nie mógł pracować w godzinach nadliczbowych, albowiem pracodawca wołał, aby pracował on na jego rzecz w ramach umowy zlecenia. Kierowca chcąc dorobić do swojej pensji pracował dalej jako kierowca na rzecz swojego pracodawcy (...), ale w ramach umowy zlecenia, którą zawierał między innymi z L. Ż..

Do realizacji umów zawartych ze spółką (...) zatrudniał na podstawie umów zlecenia m. in. M. B., R. B., K. K. (2), L. K. i T. K., R. G. – pracowników (...) K.. Kierowcy pracujący u pracodawcy (...), którzy mieli zawarte umowy zlecenia z L. Ż., R. J. czy A. K. zgłaszali się do dyspozytora płatnika, który ustalał w grafiku, kiedy dany kierowca będzie jeździł w ramach umowy zlecenia. J. R. - kierownik ds. eksploatacji z ramienia spółki - weryfikował dokumenty i kwalifikacje kierowców, a podlegli mu pracownicy działu planowania przygotowywali grafiki pracy zarówno dla pracowników (...), jak i dla osób zatrudnionych przez zleceniodawców w ramach umów zlecenia. Gdy kierowca zatrudniany przez płatnika wyrażał chęć pracy na podstawie umowy zlecenia, świadczył tę pracę na rzecz swojego pracodawcy w oparciu o zawartą m. in. z L. Ż. umowę zlecenia. Przy czym praca świadczona w ramach umowy zlecenia w niczym się nie różniła od pracy, którą dany kierowca wykonywał w ramach umowy o pracę. Pracując w oparciu o umowę zlecenia kierowca jeździł tym samym taborem i wykonywał te same obowiązki, które wykonywał w ramach umowy o pracę. Kierowca pracując na umowę zlecenia miał inny numer służbowy niż pracując na umowę o pracę i po tym numerze można było się zorientować, w ramach jakiej umowy świadczył on w danym momencie pracę kierowcy. Rozliczeniem godzin, które kierowcy (...) wyjeżdżali jako zleceniobiorcy zajmował się pracownik pracodawcy. Na koniec miesiąca pracownicy działu planowania płatnika składek sporządzali tabelaryczne zestawienie liczby godzin przepracowanych przez poszczególnych pracowników w związku z wykonaniem przez nich umów zlecenia, które było przekazywane zleceniodawcom: L. Ż., R. J. i A. K.. Następnie zleceniodawcy ci na podstawie zsumowanej ilości godzin przejechanych przez kierowców jako zleceniobiorców na rzecz (...) wystawiali płatnikowi comiesięczną fakturę na kwotę, która

stanowiła iloczyn godzin wypracowanych przez zleceniobiorców – kierowców spółki i stawki za roboczogodzinę. Po otrzymaniu należności od (...) zleceniodawcy: L. Ż., A. K. i R. J. wypłacali kierowcom wynagrodzenie, które stanowiło iloczyn liczby godzin przepracowanych u nich w ramach umowy zlecenia na rzecz pracodawcy pomnożonej przez stawkę za godziną jazdy, która obowiązywała u zleceniodawcy.

Od uzyskanych przez zainteresowanych M. B., R. B., K. K. (2), L. K. i T. K., R. G. wynagrodzeń z tytułu wykonania umów zlecenia zawartych z L. Ż., (...) nie odprowadziło składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe. Dokumentacja ubezpieczeniowa i rozliczeniowa przedłożona przez strony, jak również zaewidencjonowana w Kompleksowym Systemie Informatycznym ZUS wykazała różnice w ustaleniu wysokości składek za poszczególnych pracowników od przychodów, które nie zostały uwzględnione w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i na ubezpieczenie zdrowotne, na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Kwoty podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne za poszczególne miesiące, które wskazano w zaskarżonych decyzjach organ rentowy ustalił sumując miesięczny przychód ubezpieczonego ze stosunku pracy i kwotę przychodu uzyskaną w oparciu o dokument wypłaty z tytułu umowy cywilnoprawnej łączącej pracownika z zleceniodawcą.

W poradniku znajdującym się na stronie internetowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w wersji obowiązującej do 2011 roku, wskazano, że: „Również osoby, które w ramach umowy zlecenia zawartej z innym podmiotem niż własny pracodawca wykonują pracę na rzecz swojego pracodawcy, podlegają z tytułu umowy zlecenia ubezpieczeniom społecznym tak jak z umowy o pracę, tj. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu. Zleceniodawca dokonuje zgłoszenia zleceniobiorcy do tych ubezpieczeń na druku (...), z kodem tytułu ubezpieczeń właściwym dla pracownika (01 XX XX)”.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał odwołania za nieuzasadnione w całości.

sąd pierwszej instancji zaznaczył, że stan faktyczny w przedmiotowej sprawie pozostawał praktycznie bezsporny, bowiem odwołujący się płatnik składek nie kwestionował tego, iż M. B., R. B., K. K. (2), L. K., T. K. i R. G. świadcząc pracę w ramach umów zlecenia zawartych z L. Ż., w istocie świadczyli pracę na rzecz płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, tj. pracodawcy, z którym jednocześnie w tym samym czasie pozostawali w stosunku pracy. Pracę tę świadczyli jako kierowcy autobusu, w czasie zorganizowanym przez pracodawcę i wg ustalonego z nim grafika pracy. Przy czym sąd ten ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach przeprowadzonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych kontroli, dokumentach dołączonych do akt sprawy, w oparciu o zeznania zainteresowanego L. Ż. oraz zeznania J. R., A. K., R. J., M. P.. Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości sądu. W ocenie tego sądu także zeznania wymienionych osób były wiarygodne, ponieważ były one jasne i co do zasady spójne, a nadto korespondowały z dokumentami zebranymi w niniejszej sprawie.

Jednocześnie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że organ rentowy wydał dwa rodzaje decyzji - o objęciu ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym z tytułu świadczenia pracy na podstawie umów zlecenia zawartych z L. Ż., a wykonywanych na rzecz (...) oraz decyzję dotyczącą wysokości podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia oraz ubezpieczenie zdrowotne.

Przed przystąpieniem do merytorycznych rozważań w przedmiocie zasadności podjętego rozstrzygnięcia sąd meriti wyjaśnił, że zgodnie z treścią znajdującego zastosowanie w niniejszej sprawie art. 6 k.c., statuującego zasadę rozkładu ciężaru dowodu, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Użyte w tym przepisie określenie „wywodzi skutki prawne” odnosi się do strony postępowania i ma to znaczenie, że podkreśla zależność między stroną, a faktami prawnymi, które ma wykazać. Przedmiotem dowodu są fakty istotne dla rozstrzygnięcia, które można nazwać jako prawne (art. 227 k.p.c.). Dla potrzeb tego rozstrzygnięcia można więc podkreślić jedno ze znaczeń materialnoprawnego rozkładu ciężaru dowodu opisanego regułą art. 6 k.c., a mianowicie takie, że wskazuje on kierunek aktywności dowodowej stron, określa więc – w połączeniu z normami prawa

materialnego – które fakty podlegają dowodzeniu. Także treść art. 232 k.p.c. nakłada na strony obowiązek wskazania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Rolą pozwanego z reguły jest wskazanie faktów tamujących lub niweczających prawo. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscencji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/8, LEX nr 8416).

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że w świetle powyższego spór w rozpoznawanej sprawie dotyczył interpretacji przepisu art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa systemowa). Stosownie do treści tego przepisu za pracownika w rozumieniu tej ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przepis ten został dodany do ustawy systemowej na mocy art. 1 pkt 4 lit. b ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1999 r., nr 110, poz. 1256) i wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1999 r. Rozszerza on pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy. Rozszerzenie to dotyczy dwóch sytuacji. Pierwszą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z wymienionych umów prawa cywilnego przez osobę, która umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy. Drugą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która umowę taką zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przesłanką decydującą o uznaniu takiej osoby za pracownika w rozumieniu ustawy systemowej jest to, że będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z danym pracodawcą, jednocześnie świadczy ona na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, zawartej z nim lub inną osobą. W konsekwencji, nawet gdy osoba ta (pracownik) zawarła np. umowę zlecenia z osobą trzecią, to pracę w jej ramach wykonuje faktycznie dla swojego pracodawcy – to on uzyskuje rezultaty jego pracy (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, LEX nr 514221). Podstawowym skutkiem uznania osoby wskazanej w art. 8 ust. 2a za pracownika, jest objęcie jej obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnymi, rentowymi, chorobowymi i wypadkowymi tak jak pracownika (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej). W związku z tym osoba ta podlega obowiązkowi zgłoszenia do wymienionych ubezpieczeń społecznych. Obowiązek ten obciąża płatnika składek (art. 36 ust. 1 i 2 ustawy systemowej). Zważywszy, że w stosunku do pracownika płatnikiem składek jest pracodawca (art. 4 pkt 2 lit. a ustawy systemowej), a art. 8 ust. 2a rozszerza pojęcie pracownika na jego dalszą aktywność w ramach umowy cywilnoprawnej, jeżeli w jej ramach świadczy on pracę na rzecz swojego pracodawcy, naturalne i zgodne z wykładnią literalną tego przepisu jest uznanie, że także w zakresie tej sfery aktywności należy go uznać na potrzeby ubezpieczeń społecznych za pracownika tego właśnie pracodawcy (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, op. cit.). Pracodawca, ustalając podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu stosunku pracy, powinien więc zsumować wynagrodzenie z umowy cywilnoprawnej z wynagrodzeniem ze stosunku pracy. Takie rozwiązanie wydaje się również uzasadnione w sytuacji, gdy umowa cywilnoprawna została zawarta z innym podmiotem (osobą trzecią), lecz praca w jej ramach jest wykonywana na rzecz pracodawcy. Stosownie do regulacji przepisu art. 18 ust. 1a ustawy systemowej, przychód z tytułu umowy cywilnoprawnej jedynie "uwzględnia się" w podstawie wymiaru składek z tytułu stosunku pracy. Pracodawca może więc dokonać potrącenia ze środków pracownika uzyskanych u niego (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, op. cit.). Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że tożsamą wykładnią art. 8 ust. 2a omawianej ustawy - podzielaną w pełni przez sąd meriti - zaprezentował Sąd Najwyższy w najnowszej uchwale z dnia 6 lutego 2014 r., II UK 279/13. Sąd Najwyższy wskazał dodatkowo we wspomnianej uchwale, że przepis art. 8 ust. 2a wprowadza wyjątek od reguły z art. 9 ust. 1 ustawy systemowej, że umowa zlecenia jest zwolniona z obowiązku ubezpieczenia społecznego w sytuacji, gdy występuje u tej samej osoby obok umowy o pracę.

Celem wprowadzenia takiej regulacji było wyeliminowanie sytuacji, w których w ramach umowy cywilnoprawnej ubezpieczony wykonywałby te same obowiązki, które świadczył w ramach umowy o pracę, wskutek czego pracodawca nie musiałby zatrudnić pracownika w większym wymiarze czasu pracy lub w godzinach nadliczbowych i odprowadzać składek na ubezpieczenia społeczne od wyższego wynagrodzenia.

W ocenie sądu pierwszej instancji sytuacja przewidziana w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej miała miejsce między innymi w niniejszej sprawie, albowiem zainteresowani w ramach umów zlecenia zawartych z L. Ż., działali faktycznie na rzecz (...), tj. podmiotu, z którym jednocześnie łączyły ich umowy o pracę. W tym kontekście sąd meriti wyjaśnił, że zwrot „działać na rzecz” użyty został w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w innym znaczeniu, niż w języku prawa, w którym działanie „na czyjąś rzecz” może odbywać się w wyniku istnienia określonej więzi prawnej. Chodzi tutaj o pewną sytuację faktyczną, w ramach której pracodawca w wyniku umowy o podwykonawstwo przejmuje w ostatecznym rozrachunku rezultat pracy wykonywanej na rzecz zleceniodawcy, przy czym następuje to w wyniku zawarcia jednej z umów wymienionych w powołanym przepisie z osobą trzecią oraz zawartej umowy cywilnoprawnej między pracodawcą i zleceniobiorcą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 czerwca 2013 r., III AUa 2027/12, LEX nr 1342233 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 czerwca 2013 r., III AUa 1054/13, LEX nr 1363247).

Sąd Okręgowy ponownie podkreślił, że taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Umowy nawiązane przez kierowców z zainteresowanym L. Ż., zostały zawarte w celu wykonania przez tego przedsiębiorcę umowy ze (...). Potrzeba zawierania przez płatnika wyżej wymienionych umów z L. Ż. i innymi przewoźnikami wiązała się nie tylko z brakiem możliwości realizacji zadań nałożonych na płatnika przez organizatora transportu w gminie, w oparciu wyłącznie o osoby zatrudnione w charakterze kierowców u płatnika, ale też z oszczędności polegającej na unikaniu godzin nadliczbowych przez pracodawcę, albowiem praca kierowcy pracującego na umowę zlecenia na rzecz swojego pracodawcy była tańsza niż praca kierowcy zatrudnionego u pracodawcy w godzinach nadliczbowych. Natomiast zakres obowiązków zleconych zainteresowanym na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z L. Ż. oraz umów o pracę nawiązanych z pracodawcą pokrywał się - były to czynności związane z obsługą pojazdów pracodawcy. Dla kierowców wykonujących te same obowiązki, tylko że raz na umowę o pracę, a raz na umowę zlecenia ta sytuacja pod względem zarobkowym wcale nie była korzystna, ponieważ pracując na umowę zlecenia w rezultacie otrzymywali mniejsze zarobki, niż gdyby tę samą pracę wykonywali w ramach umowy o pracę. Kierowcy nie musieli pracować w ramach umów zlecenia, jednakże do tej pracy skłaniał ich brak możliwości dorobienia do pensji w ramach godzin nadliczbowych. W tej sytuacji, w ocenie sądu meriti, nie może budzić wątpliwości, że skoro odwołujący czerpał korzyści z pracy wykonywanej na jego rzecz w ramach umów zlecenia, to płatnikiem składek za czynności wykonywane przez zainteresowanych w ramach umów cywilnoprawnych nawiązanych z L. Ż. jest (...). Z dokumentacji ubezpieczeniowej wygenerowanej z Kompleksowego Systemu Informatycznego ZUS wynika, że wymienieni wyżej zainteresowani nie byli zgłoszeni do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego, rentowych, chorobowego i wypadkowego z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów zlecenia zawartych z L. Ż. a wykonywanych na rzecz (...). Przychód, jaki osiągnęli kierowcy w ramach umów zlecenia pracując na rzecz swojego pracodawcy nie został uwzględniony przez niego w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne.

Jednocześnie sąd pierwszej instancji mając na uwadze, że odwołujący powoływał się na rzekomy brak wiedzy odnośnie wynagrodzenia, które kierowca miał otrzymywać od L. Ż., co jego zdaniem już chociażby z tego powodu uniemożliwiłoby płatnikowi prawidłowe rozliczenie składek na ubezpieczenia społeczne od przychodu uzyskiwanego przez kierowcę pracującego na umowę zlecenia u L. Ż. uznał, że takiego stanowiska nie potwierdził zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci akt kontroli, jak również zeznań L. Ż.. Sąd Okręgowy zaznaczył, że zarówno pracodawca, jak i L. Ż. i pozostali zleceniodawcy co miesiąc na podstawie kart zarobkowych dokładnie wiedzieli, ile godzin przepracowali kierowcy wykonujący pracę na rzecz pracodawcy w ramach umowy zlecenia zawieranych ze zleceniodawcami, a na wynagrodzenie takiego kierowcy u zleceniodawców składała się ilość godzin przepracowanych przez zleceniobiorców, a wyliczonych przez pracownika płatnika pomnożona przez stawkę godzinową, która obowiązywała u zleceniodawców. Zdaniem tego sądu, z racji ścisłej współpracy pomiędzy pracodawcą i zleceniodawcami odnośnie organizacji pracy (układanie grafików pracy), rozliczeń godzin

i comiesięcznej wypłaty wynagrodzeń zleceniodawcom, nie było żadnych trudności w uzyskaniu wiedzy na temat wynagrodzenia, które pracownicy płatnika otrzymywali od zleceniodawców w ramach umowy zlecenia. Przy czym uwadze sądu nie uszło, że skarżący wywodził, iż dysponował jedynie umowami cywilnoprawnymi zawartymi z L. Ż., a nie ze swoimi pracownikami i umowy te nie określały nie tylko wysokości zarobków poszczególnych pracowników, ale przede wszystkim nie określały sposobu ustalania wynagrodzenia oraz terminu jego płatności, niemniej analiza materiału zgromadzonego przez organ rentowy w toku kontroli (dostępna płatnikowi) daje podstawy do wyodrębnienia kwot wypłaconego poszczególnym osobom w poszczególnych miesiącach wynagrodzenia. Ponadto okoliczności w jakich organizowana była praca zainteresowanych na rzecz zainteresowanego Ż. (nie tylko przy wykorzystaniu taboru płatnika, ale i przez niego planowana) nie pozwalają uznać wskazanych twierdzeń płatnika za zasadne.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że płatnik składek podnosił także w odwołaniu zarzut w zakresie dowolności ustalenia przez organ rentowy podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne za zainteresowanych w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami, w ocenie płatnika nie znajdujący pokrycia w zgromadzonym materiale dowodowym, jednakże takiej okoliczności nie udowodnił. Wobec powyższego zarzut ten w ocenie sądu okazał się w całości chybiony, ponieważ skarżący – wbrew ogólnej regule rozkładu ciężaru dowodu, wynikającej z art. 6 k.c. – po pierwsze nie sprecyzował konkretnego zarzutu odnośnie konkretnej decyzji i nie wykazał, aby w istocie po stronie organu wystąpiły jakiegokolwiek uchybienia w tym zakresie.

Nadto nie umknęło uwadze sądu pierwszej instancji, że odwołująca się spółka kwestionowała stanowisko organu rentowego, wskazując na wiążący charakter poradnika umieszczonego na stronie internetowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, z którego wynikało, iż obowiązek do zapłaty składek za pracowników przyjmujących u osób trzecich zlecenie obciąża zleceniobiorcę. Argumentacja ta jest jednak chybiona. W ocenie sądu meriti nie ma istotnego znaczenia, jaki charakter ma taki poradnik. Kwestia, czy interpretacja dokonana w takim poradniku jest słuszna, czy niesłuszna nie ma w niniejszym postępowaniu znaczenia, ponieważ rolą sądu jest orzekanie zgodnie z literą prawa. Przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest jasny i czytelny, stąd zakładając, że płatnik składek zapoznał się z tą normą, nie powinien mieć wątpliwości, jak należy ją stosować. Poza tym w przypadku przedsiębiorców miernik staranności w stosowaniu prawa określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej działalności, w związku z czym w razie ewentualnych trudności z wykładnią art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, płatnik składek winien zasięgnąć porady prawnej. W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 17 września 2013 r., III AUa 82/13 (LEX nr 1381362) w zbliżonym stanie faktycznym. W uzasadnieniu tego orzeczenia podkreślono, że przepisy prawa ubezpieczeń społecznych, stanowiące część prawa publicznego, mają charakter imperatywny. Konkretnie obowiązki adresatów tych norm wynikają bezpośrednio z tekstu opublikowanych aktów prawnych i obowiązują powszechnie. Wykładnia dokonywana przez organ rentowy nie ma charakteru wykładni autentycznej. Generalnych zasad określonych w instrukcji w formie poradnika przekazanej przedsiębiorcom na oficjalnej stronie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie można więc uznać za adekwatne źródło interpretacji przepisów prawa.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy – na podstawie art. 477¹ § 1 k.p.c. – oddalił odwołania.

Ponadto sąd ten orzekł o kosztach na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 5 i w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490) – zasądzając od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz organu rentowego i L. Ż. kwoty po 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodziła się spółka - (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., które w wywiedzionej apelacji zarzuciła mu:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 8 ust. 2a ustawy systemowej poprzez jego błędne zastosowanie pomimo, że ubezpieczony w ramach umowy zlecenia zawartej ze zleceniodawcą (...) K. wykonywał prace na rzecz L. Ż.,

2) art. 8 ust. 2a ustawy systemowej poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż definiuje on płatnika składek na ubezpieczenia społeczne za osobę wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli zawarła ją z osobą trzecią i w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy, pomimo iż definicja legalna płatnika zawarta jest w art. 4 pkt 2 lit. a) - za), a rola tego przepisu sprowadza się jedynie do objęcia takiej osoby, która świadczy pracę w ramach umowy zlecenia na rzecz pracodawcy, ubezpieczeniami społecznymi w zakresie właściwym dla osoby pozostającej w stosunku pracy,

3) art. 4 pkt 2 lit. a ustawy systemowej poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy z treści przedmiotowego przepisu jednoznacznie wynika, że płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne za osobę wykonującą umowę zlecenia jest podmiot pozostający z tą osobą w stosunku prawnym uzasadniającym objęcie tej osoby ubezpieczeniem, tj. zleceniodawca,

4) art. 17 ust. 1 oraz art. 17 ust. 2 w zw. z art. 4 pkt 2 lit. a ustawy systemowej - poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że podmiotem zobowiązanym do obliczenia, w tym także części składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz chorobowe finansowane przez ubezpieczonego, potrącenia ich ze środków ubezpieczonego a następnie przekazania składek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wraz z częścią finansowaną przez płatnika, za zleceniobiorcę może być podmiot trzeci, tj. podmiot niepozostający z ubezpieczonym w stosunku prawnym uzasadniającym wypłatę wynagrodzenia i objęcie tej osoby ubezpieczeniami społecznymi, a zatem podmiot inny niż zleceniodawca ubezpieczonego,

5) art. 18 ust. 1 w zw. z art. 18 ust. 1a w zw. z art. 8 ust. 2a oraz art. 4 pkt 2 lit. a oraz art. 17 ust. 1 i art. 4 pkt 9 ustawy systemowej poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że w podstawie wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne pracownika pracodawca ma obowiązek uwzględnić jego przychód z tytułu umowy zlecenia zawartej z osobą trzecią, jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje on pracę na rzecz pracodawcy pomimo, iż tego rodzaju przychód nie został przez pracodawcę wypłacony, ani postawiony do dyspozycji pracownika i pracodawca nie jest stroną umowy cywilnoprawnej;

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym i ustalenie, że:

1) M. B., R. B., R. G., K. K. (2), T. K. i L. K. w ramach umowy zlecenia zawartej z L. Ż. działali faktycznie na rzecz apelującej spółki, podczas gdy w rzeczywistości ubezpieczeni stanowili „fragment” prowadzonej przez L. Ż. działalności gospodarczej i on też był pierwszym i bezpośrednim podmiotem uzyskującym korzyść ze świadczonych przez ubezpieczonych usług;

2) L. Ż. na podstawie zsumowanej ilości godzin przejechanych przez kierowców, jako jego zleceniobiorców wystawiał na rzecz (...) K. comiesięczną fakturę na kwotę, która stanowiła iloczyn godzin wypracowanych przez jego zleceniobiorców, którzy byli jednocześnie pracownikami płatnika (...) K.) i stawki za roboczogodzinę – podczas, gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie bezsprzecznie wynika, iż wystawiane przez L. Ż. faktury stanowiły wprawdzie iloczyn godzin i stawki za roboczogodzinę, ale w ramach iloczynu godzin nie byli uwzględniani wyłącznie kierowcy będący jednocześnie pracownikami (...) K.; faktura wystawiana przez L. Ż. bowiem stanowiła wartość iloczynu godzin wypracowanych przez wszystkich działających w ramach zawartych z nim umów zlecenia kierowców (pracowników i nie pracowników (...) K.) oraz stawki za roboczogodzinę, nadto wynagrodzenie kierowców będących zleceniobiorcami L. Ż. nie stanowiło prostego iloczynu wypracowanych godzin i stawki za roboczogodzinę, bowiem już z samych zeznań L. Ż. wynika, że nakładał on na kierowców kary, których wysokość, rodzaj i zasady określała umowa zawarta między ni, a danym kierowcą – jego zleceniobiorcą;

- mające wpływ na treść orzeczenia w zakresie w jakim sąd orzekający uznał, że M. B., R. B., R. G., K. K. (2), T. K. i L. K. wykonywali pracę na rzecz (...) K., a spółka była podmiotem bezpośrednio odnoszącym korzyść z ich pracy;

III. naruszenie przepisów Konstytucji, tj. art. 2 Konstytucji RP poprzez przyjęcie wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w sposób naruszający zasadę demokratycznego państwa prawnego, w tym w szczególności zasadę poprawnej legislacji.

W związku z powyższymi zarzutami apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. nie jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne, za zainteresowanych M. B., R. B., R. G., K. K. (2), T. K. i L. K. w okresie objętym decyzjami ich dotyczącymi;

- zasądzenie od organu na rzecz płatnika kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych,

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skarżąca między innymi podniosła, że przyjęta i zastosowana w zaskarżonym wyroku wykładania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej pozostaje w rażącej sprzeczności z art. 2 Konstytucji RP. Mając bowiem na uwadze treść art. 2 Konstytucji RP przez zasadę demokratycznego państwa prawnego rozumie się szereg reguł, które nie zostały wprost wyrażone w tekście konstytucji, ale można wyprowadzić je zarówno z samego rozumienia terminu "demokratyczne państwo prawne", jak i z aksjologii konstytucji. Jedną z nich jest zasada przyzwoitej legislacji, która obejmuje swoim zakresem takie kwestie, jak nakaz poszanowania praw słusznie nabytych, zakaz stanowienia przepisów z mocą wsteczną czy nakaz przestrzegania stosownego *vacatio legis*. Sformułowanie zasady przyzwoitej legislacji jest konsekwencją przekonania, że nie istnieje państwo prawa, jeśli obywatele nie mają zaufania do zagwarantowania ochrony prawnej wypływającej z określonego prawa.

Apelująca podkreśliła, że w niniejszej sprawie bezspornym jest, iż w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami Zakład Ubezpieczeń Społecznych poprzez publikowanie poradnika i udzielane informacje wskazywał sposób postępowania zapewniający - jak to określał - „prawidłowe” wykonanie obowiązków określonych ustawą systemową. Na podstawie tak wskazanego sposobu postępowania, przy zachowaniu należytej staranności - i przede wszystkim - wykładni powszechnie obowiązujących przepisów prawa określających sposób postępowania płatników przy odprowadzaniu składek na ubezpieczenia społeczne, a także kierując się zasadą zaufania obywateli do państwa (...) K. wraz z L. Ż. podjęła działania mające określony wpływ na ich sytuację gospodarczo - ekonomiczną oraz ustalenie praw i obowiązków.

W tym miejscu skarżący wskazał, że przepis § 2 ust. 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 kwietnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, do których poboru zobowiązany jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. nr 78, poz. 465, ze zm.) wyraźnie wskazuje, iż dla każdego ubezpieczonego, którego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe stanowi przychód, w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, płatnik składek w raporcie lub imiennym raporcie miesięcznym korygującym, o którym mowa w ustawie systemowej oraz w deklaracji i deklaracji rozliczeniowej korygującej, o której mowa w ustawie systemowej uwzględnia należne składki na ubezpieczenia społeczne od wszystkich dokonanych lub postawionych do dyspozycji ubezpieczonego wypłat - od pierwszego do ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego, którego deklaracja dotyczy - stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, z uwzględnieniem ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ustawy.

W ocenie płatnika treść przywołanego przepisu nie pozostawia wątpliwości, że przy ustalaniu i odprowadzaniu składek uwzględnia się jedynie należne składki na ubezpieczenia społeczne od wszystkich dokonanych lub postawionych do

dyspozycji ubezpieczonego wypłat. Natomiast (...) K. w okresie określonym w zaskarżonych decyzjach nie tylko nie postawiła do dyspozycji, ale przede wszystkim nie dokonała na rzecz ubezpieczonych żadnych wypłat z tytułu świadczenia pracy na rzecz pracodawcy na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej z osobą trzecią.

Jednocześnie odwołująca się podkreśliła, że do dnia podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, w obrocie gospodarczym nie istniały wątpliwości co do podmiotu zobowiązanego do odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne za osoby, o których mowa w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Przeprowadzane w tym okresie, także w spółce kontrole ZUS nie wskazywały na nieprawidłowości, a co więcej kontrole przeprowadzane u zleceniobiorców (...) K. potwierdzały prawidłowość takiego stosowania i interpretowania przepisów.

Zatem według apelującej spółki, stwierdzenie zawarte w zaskarżonym wyroku, że przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest jasny i czytelny, a odwołująca się spółka, gdyby tylko zapoznała się z jego treścią nie powinna mieć wątpliwości, jak go zastosować, uznać należy co najmniej za nieuprawnione. Skoro bowiem z jednej strony sam organ przez okres ponad 10 - letni od wejścia przepisu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w życie wyprowadzał normę prawną w sposób odmienny od aktualnie obowiązującej wykładni, a z drugiej strony wszelkie przepisy stanowiące o sposobie wykonania obowiązku z zakresie odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne, ukształtowane zostały w sposób wyraźnie wskazujący, że płatnikiem jest podmiot wypłacający wynagrodzenie - ustalenie obecnie, że (...) K. jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne za osoby, o których mowa w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w okresie sprzed 2 września 2009 r. pozostaje w rażącej sprzeczności z zasadami demokratycznego państwa prawa.

Niezależnie od powyższego, odwołująca się spółka wskazała, że w jej ocenie zaskarżony wyrok, pozostaje w sprzeczności z art. 8 ust. 2a, art. 4 pkt 2 lit. a, art. 17 ust. 1 i 2; art. 18 ust. 1 i 1a ustawy systemowej. Przyjęta bowiem wykładnia art. 8 ust. 2a tej ustawy skutkująca koniecznością odprowadzania składek przez pracodawcę, na rzecz którego świadczona jest praca przez pracownika, który ma zawartą umowę cywilnoprawną z osobą trzecią pozostaje w sprzeczności z ustalonym w ustawie systemowej oraz wydanych na jej podstawie przepisach wykonawczych sposobem obliczania i odprowadzania składek. Zdaniem apelującej treść art. 8 ust. 2a ustawy systemowej określa jedynie obowiązek objęcia ubezpieczeniami „pracownika” nie kreując w tym zakresie zmiany w pojęciu płatnika określonym w art. 4 pkt. 2 lit a tej ustawy. Takiemu wnioskowaniu nie sprzeciwia się treść art. 18 ust. 1a ustawy systemowej. Przepis ten bowiem stanowi jedynie modyfikację ogólnej zasady ustalania wymiaru podstawy składek w tym sensie, że nakazuje on uwzględnić w tej podstawie także należności wypłacane w ramach stosunków prawnych powodujących uznanie ich za pracownicze dla celów regulacji ubezpieczeń społecznych. Nie prowadzi jednak do modyfikacji pojęcia płatnika składek i nie wpływa na zmianę podmiotu zobowiązanego do obliczania i odprowadzania składki.

W ocenie skarżącej za prezentowanym przez nią stanowiskiem przemawia także treść art. 16 oraz 17 ust. 2 ustawy systemowej.

Zatem według odwołującej się spółki w rozpatrywanej sytuacji za płatnika składek uznać należy więc stronę umowy z pracownikiem, a więc osobę trzecią, o której mowa w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, tylko bowiem ta osoba dokonuje wypłat na rzecz pracownika i ma możliwość w sposób zgodny z przepisami ustawy i wydanymi na jej podstawie przepisami wykonawczymi ustalić i odprowadzić należne składki.

W zakresie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. polegającego na dokonaniu ustaleń faktycznych sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, apelująca podniosła, że ustalenie, iż kierowcy występujący w niniejszej sprawie w ramach umów zlecenia zawartych z L. Ż. działali faktycznie na rzecz (...) uznać należy za nieprawidłowe i dokonane z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów. Ustalenie takie nie uwzględnia bowiem wszystkich okoliczności istotnych z punktu widzenia prawidłowej oceny istniejącego w prawie stanu faktycznego.

Płatnik podkreślił, że M. B., R. B., R. G., K. K. (2), T. K. i L. K. w rzeczywistości stanowili jedynie „fragment” prowadzonej przez L. Ż. działalności gospodarczej. L. Ż. jako zleceniobiorca (...) K. i zupełnie odrębny od spółki podmiot gospodarczy był pierwszym i bezpośrednim podmiotem uzyskującym korzyść ze świadczonych przez ubezpieczonych usług. Skarżąca zarzuciła, że sąd orzekający nie zauważył, iż w okresie objętym kontrolą średnioroczną ilość godzin wypracowanych przez pracowników spółki w ramach umów cywilnoprawnych zawartych z osobami trzecimi nie

przekraczała 25-30% łącznej liczby godziny wypracowanych przez osoby świadczące prace na rzecz (...) K. w ramach umów cywilnoprawnych zawartych z osobą trzecią, a zdecydowana większość osób wskazana odwołującej się spółce przez L. Ż. nie stanowiła pracowników (...) K.. Ustalanie więc, że apelująca jest podmiotem odnoszącym korzyści z usług świadczonych przez niektóre jedynie osoby związane z L. Ż. umową cywilnoprawną jest nie do pogodzenia w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. Skoro bowiem L. Ż. - jak wprost wynika z jego zeznań – nie posiadał poza umową z (...) innego źródła dochodu i umowa ta stanowiła jedyny przedmiot jego aktywności zawodowej, uznać należy, iż był on podmiotem odnoszącym korzyści z pracy osób świadczących usługi na jego rzecz w ramach stosunku cywilnoprawnego. Zaś podzielenie poglądu zaprezentowanego w zaskarżonym orzeczeniu skutkuje przyjęciem, że L. Ż. jest podmiotem odnoszącym korzyści jedynie z pracy osób niezwiązanych z (...) K. umową o pracę, a w pozostałym zakresie co do pracowników (...) K. - to spółka jest podmiotem odnoszącymi korzyści. Takie ustalenie z kolei skutkuje usankcjonowaniem zupełnie pozbawionej podstaw prawnych fikcji, w której ciężarami związanymi z prowadzoną działalnością gospodarczą przedsiębiorca obciążany jest jedynie w części, w pozostałym zaś zakresie ciężar ten spoczywa na podmiocie trzecim – w niniejszej sytuacji na odwołującej się spółce.

Dalej skarżąca wskazała, że o ile - z czym odwołująca spółka nie zgadza się co do zasady - w przypadku, gdyby przedsiębiorstwo (...) opierało się jedynie na pracownikach spółki, ustalenie (...) K. jako podmiotu odnoszącego korzyść z pracy osób, o których mowa w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej można byłoby uznać za zasadne, o tyle w realiach niniejszej sprawy, kiedy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że L. Ż. prowadzonej działalności nawet w przeważająco większym rozmiarze nie opierał na pracownikach spółki, ustalenie, że to (...) K. jest podmiotem zobowiązanym do odprowadzenia składek na ubezpieczenia społeczne za osoby świadczące pracę na jego rzecz jest w pełni nieuprawnione.

Nadto według odwołującej się, o naruszeniu art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej oceną dowolną świadczy także dokonane przed sąd orzekający w niniejszej sprawie ustalenie, zgodnie z którym podstawą wystawienia przez L. Ż. comiesięcznej faktury był iloczyn sumy godzin wypracowanych przez jego zleceniobiorców - będących jednocześnie pracownikami spółki oraz stawki za roboczogodzinę. Wynagrodzenie zaś kierowcy pracownika - stanowiło iloczyn sumy wypracowanych godzin i stawki stosowanej u L. Ż.

W ocenie skarżącej przedmiotowe ustalenia pozostają w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym, w tym w szczególności z samymi już zeznaniami L. Ż. oraz umowami zlecenia zawartymi pomiędzy nim, a ubezpieczonymi. Z zeznań L. Ż. w sposób niebudzący wątpliwości bowiem wynika, że na jego rzecz poza pracownikami (...) K. usługi świadczyli także inny kierowcy niezwiązani z (...) K. stosunkiem pracy, jak np. emeryci, strażacy, kierowcy wykonujący przewozu w ramach własnej działalności gospodarczej. Analiza umów zaś zawartych pomiędzy L. Ż., a występującym w niniejszej sprawie ubezpieczonymi nie pozostawia wątpliwości, iż ich wynagrodzenie uzyskiwane w ramach przedmiotowych umów nie stanowiło prostego iloczynu zmiennych wskazanych przez Sąd. Na wysokość wynagrodzenia ubezpieczonego bowiem wpływ miały np. kary, których nałożenie zarówno co do zasady, jak i wysokości pozostawało w gestii L. Ż.. (...) K. z uwagi na powyższe nie miała możliwości prostego wyliczenia wynagrodzenia należnego ubezpieczonym za dany miesiąc świadczenia usług w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z L. Ż..

W ocenie skarżącego, wskazane powyżej nieprawidłowe ustalenia są o tyle istotne, iż przy uwzględnieniu charakteru, rodzaju i zakresu działalności gospodarczej prowadzonej przez L. Ż. należy uznać, że to nie (...) K. jest podmiotem odnoszącym bezpośrednio korzyść z pracy ubezpieczonych, a tym samym nie jest ona płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne.

Odpowiedź na apelację założył zarówno L. Ż., jak i Zakład Ubezpieczeń Społecznych domagając się jej oddalenia w całości oraz zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych wskazując, że zaskarżony wyrok został oparty na zgromadzonym materiale dowodowym i odpowiada obowiązującym w spornym zakresie przepisom prawa. Zatem w ocenie organu i zainteresowanego wyrok ten jest trafny, a apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Niniejsza sprawa jest kolejną analogiczną sprawą rozpoznawaną przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie na tle oceny skutków prawnych świadczenia pracy przez pracowników (...) K. na jej rzecz w ramach umów zlecenia zawartych z J. Ż., R. J. i A. K.. Stanowisko Sądu Apelacyjnego w Szczecinie w składzie rozpoznającym tę sprawę należy już uznać za utrwalone, a jego wyrazem jest także niniejsze rozstrzygnięcie oraz uzasadnienie, które jest powieleniem stanowiska już utrwalonego.

Zatem, w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny sprawy pozwala dopiero na dokonanie jej oceny prawnej.

Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie widząc potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania w tej części uzasadnienia. Przy czym, należy podkreślić, że wszystkie ustalenia dokonane zostały w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy (zarówno w postępowaniu administracyjnym, jak i sądowym), a ocena tego materiału dokonana przez sąd pierwszej instancji nie narusza zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c., dlatego w całości podziela ją sąd odwoławczy.

W związku z powyższym podnoszony przez apelującego zarzut przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że M. B., R. B., R. G., K. K. (2), T. K. i L. K. (wskazywani dalej jako: ubezpieczeni) w ramach umów zlecenia zawartych z L. Ż. (nazywany dalej: zainteresowanym) działali faktycznie na rzecz apelującej spółki (wskazywana dalej także jako: płatnik, pracodawca), podczas gdy w rzeczywistości ubezpieczeni stanowili „fragment” prowadzonej przez L. Ż. działalności gospodarczej i on też był pierwszym i bezpośrednim podmiotem uzyskującym korzyść ze świadczonych przez ubezpieczonych usług - nie miał wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, która dotyczyła powiązania pomiędzy płatnikiem, zainteresowanym i ubezpieczonymi. W sprawie bezspornie ustalono, że ubezpieczeni będąc pracownikami spółki jednocześnie świadczyli pracę na jej rzecz w ramach umów zlecenia zawartych z zainteresowanym. Okoliczność, czy zainteresowany zatrudniał inne osoby do wykonywania zadań na rzecz apelującej spółki poza pracownikami płatnika nie ma istotnego znaczenia dla oceny sytuacji podmiotów w okolicznościach niniejszej sprawy i nie zmienia podstawowego ustalenia, że ubezpieczeni czy to w ramach umowy o pracę czy umowy zlecenia świadczyli pracę, której odbiorcą był płatnik. Zainteresowany jedynie pośredniczył w wypłacie wynagrodzenia, które przecież także pochodziło ze środków pracodawcy ubezpieczonych – płatnika.

Również ustalenie przez sąd pierwszej instancji, że płatnik miał realną możliwość ustalenia wynagrodzenia ubezpieczonych z tytułu umów zlecenia skoro wynagrodzenie to stanowiło iloczyn wypracowanych godzin na podstawie umowy zlecenia (zestawienia sporządzonego przez pracownika spółki) i przyjętej stawki za godzinę pracy (w ramach współpracy między zainteresowanym i płatnikiem) również nie budzi wątpliwości co do zgodności z rzeczywistością. Zaś okoliczność czy faktycznie dochodziło do uzyskania takich informacji przez płatnika czy też, nie może wpływać na wynik tej sprawy.

Zatem mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że w ustalonych okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy za chybione należy uznać zarzuty naruszenia prawa materialnego, a przede wszystkim art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

W sprawie nie budzi wątpliwości fakt, że ubezpieczeni wykonując pracę w ramach umów zlecenia zawartych z zainteresowanym faktycznie wykonywali pracę na rzecz płatnika. Rezultat pracy ubezpieczonych – kierowców autobusów w przewozie miejskim w sposób oczywisty należał do płatnika, który był odpowiedzialny przed organami samorządu terytorialnego za wykonanie umowy w tym zakresie. Nie można bowiem pomijać takich okoliczności jak organizowanie przez płatnika przewozów zarówno w imieniu własnym spółki, jak i dla zainteresowanego. Przecież to pracownik płatnika - dyspozytor spółki sporządzał grafik godzin pracy dla ubezpieczonych zarówno

w ramach umowy o pracę, jak i umowy zlecenia oraz dokonywał rozliczenia godzin tej pracy, a przy tym praca wykonywana przez ubezpieczonych zarówno w ramach umowy o pracę, jak i umowy zlecenia nie różniła się niczym. W tej sytuacji trudno uznać za zasadny zarzut naruszenia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej przez przyjęcie, że rezultat pracy ubezpieczonych w ramach umów zlecenia zawartych z zainteresowanym skierowany był do płatnika, a nie zainteresowanego. Okoliczność, że względy finansowe skłoniły spółkę do korzystania „z pośrednictwa” zainteresowanego przy zatrudnianiu własnych pracowników spółki przez zainteresowanego do wykonywania pracy na rzecz spółki nie uzasadnia uznania, że spółka nie był beneficjentem pracy ubezpieczonych świadczonej także w ramach umów zlecenia zawartych z zainteresowanym.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny w całości podziela przedstawioną przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - a utrwaloną już - wykładnię art. 8 ust. 2a ustawy systemowej również w zakresie wskazania pracodawcy jako płatnika składek także od wynagrodzenia, które jego pracownik otrzymuje od osoby trzeciej za wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy w ramach umów objętych tym przepisem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2017 r., II UK 693/15, LEX nr 2238708 i orzecznictwo powołane w uzasadnieniu tego orzeczenia). Uwagę na to zwrócił także Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu postanowienia z dnia 27 marca 2018 r., P 1/16 (OTK-A 2018/15) umarzając postępowanie wywołane pytaniem prawnym Sądu Apelacyjnego w Szczecinie zadany w analogicznej sprawie.

Wobec powyższego stanowiska również zarzuty naruszenia art. 4 pkt. 2 lit a, art. 17 ust. 1 i 2 w związku z art. 4 pkt. 2 lit. a oraz art. 18 ust. 1 i 1a w związku z art. 8 ust. 2a oraz art. 4 pkt. 2 lit. a oraz art. 17 ust. 1 i art. 4 pkt. 9 ustawy systemowej należało uznać za oczywiście nieuzasadnione.

Jednocześnie trzeba podkreślić, że płatnik, który doprowadził do naruszenia przepisów prawa pracy w zakresie ochrony wynagrodzenia za pracę (wynagrodzenia za pracę godzinach nadliczbowych – art. 151¹ k.p.), działając z pozycji podmiotu silniejszego ekonomicznie, organizacyjnie i prawnie wobec swoich pracowników nie może oczekiwać, że takie działanie znajdzie usprawiedliwienie przed organami, które mają obowiązek stosować obowiązujące przepisy prawa. Ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny uzasadnia bowiem wnioski, że płatnik dążąc do uzyskania korzyści finansowej (przez nie wypłacenie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych łącznie z odpowiednimi składkami na ubezpieczenia społeczne i podatkami) organizując pracę swoim kierowcom w ramach umów zlecenia zawieranych z zainteresowanym doprowadził do zakazanego przez prawo (art. 353¹ k.c. w związku z art. 300 k.p.) obejścia przepisów prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Zatem w sprawie oczywistym jest, że to spółka jest płatnikiem należności składekowych także z tytułu umów zlecenia zawartych przez ubezpieczonych z zainteresowanym.

Z kolei w odpowiedzi na zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji RP przez przyjęcie wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w sposób naruszający zasadę demokratycznego państwa prawnego, w tym w szczególności zasadę poprawnej legislacji wskazać trzeba, że nie może on zostać uznany za uzasadniony w niniejszej sprawie. Płatnik instrumentalnie traktując przepis doprowadził do zawarcia pozornych umów z zainteresowanym (w zakresie skutkującym zatrudnieniem ubezpieczonych) oraz zainteresowanego z ubezpieczonymi celem uzyskania korzyści majątkowej z oczywistym pokrzywdzeniem ubezpieczonych jako pracowników. Przy czym, należy wskazać, że z uwagi na upływ czasu ubezpieczeni nie uzyskują pełnego wynagrodzenia za pracę wykonaną rzeczywiście na rzecz pracodawcy – płatnika, jak również nie uzyskują odpowiednio wysokich składek od tego wynagrodzenia, a więc w przyszłości również odpowiednio wyższego świadczenia z ubezpieczonego społecznego. Obowiązująca zasada swobody zawierania umów nie może bowiem być wykorzystywana dla pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, zwłaszcza gdy jest to strona słabsza.

W żaden sposób nie stanowi usprawiedliwienia postępowania płatnika treść poradnika ZUS, na którą od początku postępowania powołuje się strona. Autor tego poradnika zapewne nie przewidział, że jego wypowiedź może być wykorzystywana w celu obejścia prawa w sposób przedstawiony w niniejszej sprawie. Nie można też zgodzić się z apelującą, że dopiero w 2009 roku na skutek uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r., w sprawie II UZP 6/09, przedstawiono odmienną wykładnię przepisu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej wykorzystaną przez organ

rentowy, a następnie sąd pierwszej instancji. Okoliczność, że Sąd Najwyższy musiał się wypowiedzieć w tej uchwale wskazuje, że sposób wykładni wskazanego przepisu i postępowania przyjęty przez płatnika powielają także inne podmioty dążące do obniżenia kosztów zatrudnienia przez zastąpienie "oskładkowanego" wynagrodzenia za pracę "nieoskładkowanym" wynagrodzeniem za wykonanie dzieła lub za wykonanie usług (por. powołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2017 r., II UK 693/15).

Zatem zarówno zaskarżone w niniejszej sprawie decyzje organu rentowego, jak i zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego są prawidłowe i zgodne z obowiązującymi przepisami prawa.

Powyższe ustalenia i rozważania legły u podstaw uznania zarzutów apelacji za nieuzasadnione i oddalenia jej w całości na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego sąd odwoławczy uznał, że w sprawie zachodzi szczególny przypadek określony w art. 102 k.p.c. Skoro sam Sąd Apelacyjny kierując pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego w analogicznej sprawie uznał, że sprawa nie jest jednoznaczna a wykładnia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej budzi wątpliwości, to płatnik – który ostatecznie przegrał proces – składając apelację mógł pozostawać w przekonaniu o zasadności swojego stanowiska.

SSA Anna Polak SSA Urszula Iwanowska del. SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk